

Strona znajduje się w archiwum.



DZIELNICOWI PO SŁUŻBIE ZATRZYMALI PIJANEGO KIEROWCĘ

Data publikacji 03.02.2020

Dwaj dzielnicowi z Komisariatu Policji w Łaziskach Górnych wracając po służbie do domu zatrzymali pijanego kierowcę volvo. Mieszkaniec Kobióra kierował samochodem mając w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Okazało się, że 61-latek miał także cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami, a samochód którym się poruszał nie był dopuszczony do ruchu. Nieodpowiedzialny kierowca za swoje czyny odpowie wkrótce przed sądem. Grozi mu do 2 lat więzienia.

W miniony czwartek, 30.01.2020 r., około 22.30, policjant pracujący na co dzień w Komisariacie Policji w Łaziskach Górnych wracał po służbie do domu. Jadąc drogą przez kobiórski las jego uwagę zwrócił jadący przed nim sznur aut. Był przekonany, że ktoś holuje samochód i stąd ten zator na drodze. W pewnym momencie zauważył wyjeżdżające co jakiś czas na środek drogi volvo, którego kierujący jechał zygzakiem. Ewidentnie miał problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy. Policjant podejrzewał, że może być pijany, dlatego też dzielnicowy postanowił pojechać za nim. Chwilę później kierowca volvo zjechał do przydrożnej zatoczki w lesie. Wtedy właśnie, korzystając z sytuacji, policjant zatrzymał siedzącego za kierownicą pijanego mężczyznę. W momencie, kiedy wyciągał ze stacyjki kluczyki, na miejsce podjechał drugi dzielnicowy z Łazisk Górnych, który także wracał tamtędy do domu i zauważył zaparkowany samochód swojego kolegi. Zaniepokojony, postanowił pomóc.

Po zatrzymaniu amatora jazdy po „kielichu”, dzielnicowi powiadomili oficera dyżurnego pszczyńskiej komendy, który skierował na miejsce patrol interwencyjny. Badanie stanu trzeźwości alkomatem 61-letniego mieszkańca Kobióra wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach informatycznych okazało się, że człowiek ten już wcześniej miał zatrzymane prawo jazdy, a samochód, którym się poruszał nie był dopuszczony do ruchu.

61-latkowi grozi kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz wysoka grzywna. O jego dalszym losie zadecyduje prokurator i sąd.

(KWP w Katowicach/js)